

Jak winnice i altany zmieniają region

● Stawiamy nie tylko na duże winnice, ale także małe, przydomowe. Niech będzie ich jak najwięcej. I altan, i nowych szlaków winnych.



► Jacek i Agatka Michalakowie z Bojadł podziwiają nową altanę, która stanęła w ich miejscowości. Będzie się gdzie schować przed słońcem lub deszczem. A przy okazji uszczknąć winogronko. Bo ta roślina obrośnie tę drewnianą budowlę.

Region

Leszek Kalinowski

68 324 88 74

lkalinowski@gazetalubuska.pl

W naszym regionie powstało 11 małych winnic, 11 altan winiarskich, map... Ale to jeszcze nie wszystko. Odbyły się spotkania, kręcony jest film. A wszystko po to, by kraina miodem i wianem płynąca była nie tylko taka z nazwy.

- Piękne te altany. Dobrze, że jedna z nich jest u nas - mówi Maria Brudka z Bojadł. - O tam, na skrzyżowaniu jest, na skwerze. Jeszcze ogrodzona, bo oficjalnego otwarcia nie było. Każdy będzie mógł sobie w niej usiąść, odpocząć.

Przy altanie mapa. Na niej zaznaczone miejscowości, w których powstały winiarskie altany i małe winnice.

- Jadę do Wschowy. Zainteresowała mnie ta altana i mapa. Dlatego się zatrzymałem - wyjaśnia Robert Słowik z Zielonej Góry, którego spotykamy przy mapie. - Fajny pomysł!

Altany to jeden z elementów projektu „Winner - Winnica - Akcja - Reaktywacja”. Wymyślił go Stowarzyszenie Lokalnej Grupy Działania Między Odrą a Bobrem (podobny realizuje też w sąsiednich gminach Stowarzyszenie Kraina Lasów i Jezior - Lokalna Grupa Działania). Koszt przedsięwzięcia - 267 tys. zł (u sąsiadów - 110 tys. zł). Całość finansuje Unia Europejska w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW).

- Połowa z 11 altan winiarskich jest już wykonana - mówi Czesław Słodnik z LGD Między Odrą a Bobrem. Ostatnio pojawiła się ona m.in. w Łazie i Bojadłach. Domki są obsadzone winną latoroślą.

Oprócz wymienionych miejscowości altanami cieszyć się mogą także mieszkańcy: Dychowa, Czerwieńska, Połupina, Dobroszowa, Kolska, Podlegórze, Cigacic, Świdnicy i Zawady.

Dzięki projektowi w okolicy powstało też 11 małych winnic. - Wybieraliśmy te zgłoszenia, które dotyczą gospodarstw

Z małych winnic też będzie wino. Skosztować go będą mogli goście gospodarstw.

agroturystycznych, ale i też osób prywatnych, które interesują się winiarstwem - przyznaje Cz. Słodnik.

Uczestnicy programu dostali 200 sadzonek (cztery gatunki po 50 sztuk) oraz stelaże do winnej latorośli. I tak powstały winnice w Letnicy, Szczawnie, Dobroszowie, Cigacicach, Trzebiechowie, Podlegórze, Lipce, Bojadłach, Zaborze, Świdnicy oraz Barcikowicach Małych.

- Winna latorośl już rośnie. Z nasadzeniami i instalowaniem stelaży pomagał nam pan Grad z winnicy Julia w Starym Kisielinie. Korzystaliśmy z jego rad i mamy nadzieję, że nasza winnica będzie się rozwijać - mówi Włodzimierz Sroka z Letnicy. - Będzie to dodatkowa

atrakcja dla gości gospodarstwa agroturystycznego.

- Produkcja wina też się będzie odbywała? - pytamy.

- Oczywiście, będziemy mogli mieć co roku 300 litrów wina, czyli około 400 butelek - wylicza W. Sroka. - Będzie czym częstować turystów...

To jeszcze nie wszystko. Odbyło się wiele spotkań, na którym wyjaśniano, jak założyć u siebie małą winnicę, jak pielęgnować winną latorośl. Pierwsze 10 osób otrzymywało na nich po pięć sadzonek.

- Od lutego kręcimy też film na winnicach, pokazujący, co należy na nich wykonywać w kolejnych miesiącach. Ostatnie zabiegi sfilmujemy w listopadzie - przyznaje Cz. Słodnik. Projekt się kończy, ale przed nami kolejne unijne rozdanie. Stowarzyszenie ma wiele pomysłów, jak rozwijać winne tradycje. Na pewno będzie się starać o pozyskanie pieniędzy. ●

● Więcej na naszej stronie

Więcej o winiarskich inwestycjach na stronie:

www.gazetalubuska.pl/zielonagora